



1218. 2 1937

ODEZWA

Unji Narodowo - Państwowej.

W dniu 11-tym b.m. rozpoczął się pierwszy akt czynnego zamachu na praworządność w Państwie. Posłowie prawicy demonstracyjnie zbojkotowali posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, a wtórowały im obalamucyjne rzesze i zorganizowane bojówki młodzieży, które czynnie znieważały posłów i senatorów.

W dniu 16-tym b.m. rozegrał się drugi wstrząsający akt polskiego dramatu państwowego. Skrytobójczo zamordowano pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Przez cały ubiegły tydzień — przygotowywano atmosferę zamachu. Drugorzędną jest osoba mordercy. Drugorzędnym jest pytanie, czy morderca działał samostannie, czy też spełnił polecenie zorganizowanego spisku.

Odpowiedzialność spada na tych, którzy od początku Zmarłychwstania Polski miast współdziałać w Jej zwycięstwach, ugruntowaniu i rozwoju, uczynili jedyną treścią swej polityki warchołstwo, walki partyjne, szkolenie władz polskich i deptanie autorytetu i godności Rzeczypospolitej Polskiej.

Odpowiedzialność spada na tę prasę, która miast wychowywać Polaka i budzić w nim obywatela, w bezprzykładny sposób karmiła czytelnika fałszem i najbrudniejszą demagogją, — która systematycznie pracowała nad podkopaniem wszelkich autorytetów i niepoczytalnym jątrzeniem pchała ku najciemniejszej anarchji.

Odpowiedzialność spada na tych posłów, którzy ośmielili się w oczach Polski i w oczach całego cywilizowanego świata deptać przez demonstrację majestał Zgromadzenia Narodowego.

Odpowiedzialność spada na tych przywódców, którzy widząc i słysząc wokół siebie tę anarchję myśli, ten rozkład Państwa w duszach ludzkich, niezdożywali się na reakcję dość mocną, iżby nakoniec szacunek

dla Państwa stał się nieublaganym nakazem.

Nie mamy do czynienia z odo-sobnionymi faktami. Dalej rozwija się atmosferę pogroźek i atmosferę zamachu. Dalej planowo i pospiesznie rozwija się organizacje bojowe, których istnienie jest tajemnicą publiczną.

Czyni to prawica, która, zdaćby się mogło, winna być strażniczką ładu i porządku w Państwie.

Doprowadziła do nieznanego w dziejach Polski zamachu Narodowa-Demokracja, która pretenduje do monopolu na polskość i tradycje polskie. Ludzie pełni tchórzostwa w obliczu Skąlonów i Beselerów, stają w szranki bojowe dopiero od dnia zmarłychwstania Polski.

Ojczyzna w niebezpieczeństwie. Pod żadnym okiem sąsiadów zawisło nad Polską groźne widmo walk wewnętrznych.

Zwracamy się do wszystkich uczciwych obywateli Polski, aby w obliczu tragedji stanęli w głębokim skupieniu i z mocną decyzją na straży bezpieczeństwa i honoru Rzeczypospolitej.

Zwracamy się przedewszystkiem do sumienia tych wszystkich uczciwych obywateli, których tumaniała demagogja narodowo-demokratyczna, aby się na koniec ocknęli i zerwali z destrukcyjną robotą swych prowdyrów.

Zwracamy się do Rządu, który jedynie ma prawo i obowiązek czynnego uśmierzenia anarchji i oświadczamy Mu, że z pełnem zaufaniem oczekujemy energicznych zarządzeń, zmierzających do zapewnienia ładu i bezpieczeństwa w Państwie.

Zwracamy się do Sejmu i Senatu, aby wydały sądom tych posłów, których już dziś opinja polska jest w stanie palcem wskazać, jako głównych winowajców.

Żądamy sądu! Sądu nie tylko nad mordercami. Sądu przedewszystkiem nad tymi, którzy mord przygotowują i mordercami kierują.

Warszawa 17 grudnia 1922 r.

Unja Narodowo-Państwowa.

1818. 10. 17

ODDESWA

Wydawnictwo Państwowe



ul. 2036

DES N. 3.3/223

13/223

Biblioteka miejskiej w Bydgoszczy
 podarował(a)
Kpt. Andrzej Kulwicz
 z Bydgoszczy

222

biuro wydawnictwa

13/223